

wajac fakturę pozwaną Centrali bez sprawdzenia, czy zafakturowany towar został faktycznie w całości dostarczony, przy czym z bliżej niewyjaśnionych przyczyn fakt bezpodstawnie zapłacił kwoty zł 1 635 775,06 powodowe Zakłady stwierdziły dopiero po upływie 3 miesięcy od zapłaty.

Główna Komisja Arbitrażowa, zatwierdzając orzeczenie I Instancji zasądza dochodzoną przez powoda kwotę w całości od współuczestniczącego w sprawie przedsiębiorstwa spedycyjnego przyjęła, że konieczność zapłaty przez powoda Centralę odsetek zwłoki spowodowała to przedsiębiorstwo spedycyjne przez błędne wystawienie awiza, bez rozważenia kwestii bezkrytycznej przyjęcia przez powoda Centralę za podstawę fakturowania danych wynikających z tego awiza, jak również bez rozważenia, czy i w jakim zakresie także powodowe Zakłady przyczyniły się do powstania u nich szkody wynikłej w związku z przeprowadzeniem bezpodstawnego inkasa.

W tych warunkach Główna Komisja Arbitrażowa w zaskarżonym rewizji orzeczeniu dopuściła się naruszenia prawa, a w szczególności przepisu art. 158 § 2 k. z. (...)

Należało więc, celem poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych, zaskarżone rewizji orzeczenie uchylić i przekazać sprawę Głównej Komisji Arbitrażowej do ponownego rozpoznania.

NOWE PRZEPISY I ZARZĄDZENIA

DOTACJE PRZEDMIOTOWE DLA PAŃSTWOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH

W nr 74 Monitora Polskiego z 1966 r. ukazała się uchwała nr 349 Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1966 r. w sprawie dotacji przedmiotowych (poz. 344).

Dotacje przedmiotowe są udzielane państwowym przedsiębiorstwom przemysłowym objętym planowaniem centralnym w wypadku, gdy ceny fabryczne na produkowane przez nie artykuły ustalone zostały powyżej cen zbytu.

Podstawę do określenia kwoty dotacji przedmiotowych stanowią:

1) ilość sprzedanych artykułów,

2) jednostkowa stawka dotacji przedmiotowej, wyrażająca się różnicą między ceną fabryczną a ceną zbytu artykułu.

Dotacje przedmiotowe mogą być limitowane i nie limitowane.

Dotacje przedmiotowe udzielane są z kredytów budżetu centralnego bądź są finansowane z podatku obrotowego.

Dotacje przedmiotowe mogą być również udzielane przedsiębiorstwom państwowym przemysłowym terenowemu, spółdzielniom oraz państwowym przedsiębiorstwom transportowym objętym planowaniem centralnym na produkowane przez nie artykuły lub świadczone usługi, których cena zbytu (opłata stawka taryfowa) jest niższa od kosztu własnego artykułu lub usługi powiększonego o określona stawkę zysku.

Uchwała zawiera również postanowienia dotyczące zmian dotacji w ciągu roku.

Uchwała nie dotyczy:

1) artykułów produkowanych lub usług świadczonych przez przedsiębiorstwa podległe lub nadzorowane przez Ministra Rolnictwa,

2) artykułów odzieżowych produkowanych przez przedsiębiorstwa państwowe objęte planowaniem centralnym, przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego i spółdzielnie,

3) artykułów produkowanych lub usług świadczonych przez przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej.

Uchwała weszła w życie z dniem 1 stycznia 1967 r.

W tym samym nr 74 Monitora Polskiego zamieszczone zostało również zarządzenie wykonał w ce Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 1966 r. w sprawie zasad i finansowania oraz kontroli dotacji przedmiotowych (poz. 348).

FORMY ROZLICZEŃ POMIĘDZY JEDNOSTKAMI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

Minister Finansów rozporządzeniem z dnia 2 grudnia 1966 r. (Dz. U. Nr 51, poz. 312) zmienił dotychczasowe swe — wielokrotnie już zmieniane — rozporządzenie z dnia 13 sierpnia 1958 r. w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej (Dz. U. z 1958 r. Nr 54, poz. 264) w ten sposób, że niezależnie od dotychczas już przewidzianych form rozliczeń, strony mogą dokonywać rozliczenia wzajemnych wierzytelności z tytułu dostaw, robót i usług w drodze ich potrącenia (kompensaty).

PODATEK DOCHODOWY OD SPÓŁDZIELCZOŚCI

W nr 1 Monitora Polskiego z 1967 r. (poz. 8) ukazało się obwieszczenie Ministra Finansów ogłaszające jednolity tekst uchwały nr 189 Rady Ministrów z dnia 5 marca 1955 r. o podatku dochodowym od spółdzielczości, w brzmieniu obecnie obowiązującym.

Opracował JÓZEF ZIELIŃSKI

8 ZYCIE GOSPODARSTWA

Nr 6 (802) — 23.I.1967 r.

KIEDY w roku 1963 na łamach „Chłopskiej Drogi”, „Gromady” oraz „Życia Gospodarczego” poruszono sprawy owczarstwa przeżywało ono poważny kryzys. Rozpoczął się on w 1956 r. od zmniejszenia stanu o 20 tys. sztuk w stosunku do roku poprzedniego (0,5 proc.), a w latach 1961—63 wynosił już średnio 200 tys. sztuk rocznie (ok. 6 proc.). Podniesiono wtedy sprawę konieczności ustanowienia nowych warunków ekonomicznych przeciwdziałających niewłaściwej tendencji spadku pogłowia owiec. Sytuacja wydawała się bardzo trudna. Istniały opinie, że chów owiec, jako element ekstensywnej gospodarki rolnej, w dalszym ciągu będzie się zmniejszał. Po gruntownej analizie problemu Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą Nr 150 z 1964 r. zdecydował o wprowadzeniu szeregu bodźców ekonomicznych zmierzających do aktywizacji gospodarki owczarstwa. Z perspektywy niepełnych 3 lat można stwierdzić, że podjęcie tej uchwały było bardzo na czasie i że zastosowane dwiętnie ekonomiczne i organizacyjne przeciwdziałające spadkowi pogłowia owiec były właściwe i skuteczne.

Już pierwszy rok realizacji uchwały przyniósł na dzień 30.VI. wzrost pogłowia o ok. 40 tys. sztuk a następny, ubiegły rok, dał przyrost 2,5 raza większy niż wynosił on w 1965 r. Wszystko wskazuje na to, że rok 1967 znaczący się również poważnym wzrostem pogłowia owiec.

Można by powiedzieć, że założone podstawowe cele zostały wykonane. Zahamowany został spadek, a nawet udało się osiągnąć pewien wzrost pogłowia. Przy ocenie gospodarki owczarstwa w krytycznych latach zwracano uwagę na prymitywność ras, niską wartość przemysłową wełny, jak również mówiono o konieczności dokonania kroków zmierzających do poprawy opłacalności hodowli i ograniczenia wydatków importowych ze strefy dolarowej. Stąd też oprócz oceny stanu pogłowia owiec należałoby również odpowiedzieć sobie na pytanie — jak są realizowane pozostałe postulaty.

Rozważania zaczniemy od ogólnego przeglądu sytuacji w poszczególnych województwach:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Białystok	107,3	103,2	103,2
Bydgoszcz	106,9	106,2	106,2
Gdańsk	105,5	105,2	105,2
Katowice	108,7	105,1	105,1
Kielce	99,0	101,8	101,8
Koszalin	100,0	104,4	104,4
Kraśno	87,1	100,9	100,9
Lublin	93,5	102,4	102,4
Łódź	105,2	102,4	102,4
Olsztyn	103,2	108,4	108,4
Opole	97,5	102,9	102,9
Poznań	102,4	106,4	106,4
Rzeszów	99,0	102,4	102,4
Szczecin	108,3	101,1	101,1
Warszawa	104,9	106,9	106,9
Wrocław	101,7	105,5	105,5
Zielona Góra	99,1	103,2	103,2
Polska	101,3	103,4	103,4

Powyższe dane wskazują na kilka istotnych momentów, a mianowicie:

— Województwa północne, gdzie w ostatnich latach zbiory pasz były dość dobre, wykazują wyraźny wzrost pogłowia. Sądzić można także, że dzięki nowym warunkom chów owiec znalazł wyraźniejsze uznanie u rolników odczuwających niedobór siły roboczej.

— Województwa południowo-centralne, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo katowickie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa północno-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Województwa południowo-wschodnie, gdzie zbiory pasz były gorsze, nie zwiększyły zasadniczo stanu pogłowia owiec w porównaniu do roku 1964. Wyjątek stanowi województwo łódzkie, gdzie dynamiczny rozwój owczarstwa w latach 1965—66 wiązał się z lepszą organizacją górskich wypasów i zwiększonym chowem owiec w małych przydomowych gospodarstwach.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

Na podstawie tych wskaźników można stwierdzić, że bardziej dynamicznie rozwija się hodowla owiec w gospodarce uspołecznionej. Wyprzedza ona wyraźnie w tej dziedzinie gospodarkę indywidualną.

— Nie potwierdza się opinia, że owczarstwo wiąże się głównie z ekstensywnym charakterem gospodarki rolnej. Mówią to dane dotyczące wzrostu pogłowia owiec zarówno w gospodarstwach wysoko towarowych w Poznańskim, Bydgoskim i Wrocławskim, jak i mniej towarowych w produkcyjnej np. Białostockiej, Łódzkiej, Katowickiej.

Zmiany pogłowia owiec w poszczególnych sektorach przedstawiają się następująco:

	(stan w czerwcu) w stosunku do roku poprzedniego	1965 r. w %	1966 r. w %
Gosp. indywid.	100,2	103,2	103,2
PR (Min. Rol.)	104,9	105,2	105,2
Spółdz. prod.	101,0	105,0	105,0
Gosp. państw.	85,9	90,9	90,9

de potrzeb budowy rozbudowanym zaplecza techniczno-produkcyjnym i socjalno-bytowym. Chociaż właśnie przy czynu poważnych trudności w wykończeniu planów w latach 1964-65 były kłopoty z terminowym wpływem dokumentacji dla obiektów zaplecza (a następnie opóźnienie dostaw) co sprawiło, że termin ich uruchomienia przesunięto o 6 miesięcy. Rok ubiegły dzięki „dotartemu” już właśnie zapleczu w poważne mierze zawiądzająca sukces.

Ogólny koszt zaplecza produkcyjnego wyniósł około 102 mln zł, a składają się nań m. in.: centralna wytwórnia betonów o wydajności 34. m³/g (300 tys. m³ produkcji rocznie); zakład produkcji kruszywa o wydajności do 4 tys. ton na dobę; hydroprania; obro-

jak zapewnił dyrektor naczelny przedsiębiorstwa E. Bogdan i w roku bieżącym (pomimo, że proporcjonalnie trudniejszym) sprostać będą chcieli zadaniom. Owacje, honorowe dyplomy, nagrody...

Jarnia; cielenia; żwirownia itp. A obok tego poważne inwestycje socjalno-bytowe (hotele, murowane bloki na 500 osób, stołówki, świetlice, sklepy itp.).

Przewiduje się zamknięcie koryta Wisły w trzecim kwartale 1968 r. i oddanie w tym czasie do eksploatacji dwóch z sześciu turbozespołów. Cztery dalsze zostaną oddane do eksploatacji w 1969 r. Pewne roboty „kosmetyczne” zostaną zakończone ostatecznie w 1970 r. i budowę stopnia wodnego na Wiśle koło Wicława uznać będzie można za skończoną.

Stopień wodny we Włocławku jest największą z dotychczas wykonywanych budów wodnych na rzekach nizinnych, a jak mówią fachowcy pozostałe największą przez długie jeszcze lata. Jakże racje przemawiały za podjęciem tej kosztownej (ok. 1,8 mld zł) inwestycji?

Stopień wodny koło Włocławka jest badany jednym z dziesięciu budowanych w ramach wieloletniego planu regulacji Wisły. Korzyści gospodarcze: 400 mln kWh energii elektrycznej rocznie; aktywizacja rolnictwa na lewym, nieurodzajnym w tym miejscu brzegu Wisły; poprawa warunków żeglugi na Wiśle; wzrost prawie że deficytowych zasobów wodnych; ochrona przeciwpowodziowa; stworzenie warunków dla rozwoju gospodarki rybnej i wreszcie powstanie wielkiego miejsca wypoczynku.

Wykonawcą jest przedsiębiorstwo doświadczane. Zrealizowało bowiem w przeszłości takie inwestycje, jak: stopień wodny w Brzegu Dolnym na Odrze, jaz na Pilicy z dwoma „nłt-kami” rurociągu do Łodzi po 50 km każdy; węzeł żerański — tj. port ze śluzą i kanałem Żerań-Zegrze oraz stopień wodny w Dębem na Bugu itp. Ale doświadczenie zdobyte na tych budowach w niewielkim tylko stopniu mogło być wykorzystane na budowie we Włocławku. Po pierwsze: zakres robót na tej budowie wymagał użycia zupełnie innego sprzętowania. Po drugie — założę budowlaną, praktycznie biorąc, trzeba było kompletować od zera. Brak ciągłości w inwestowaniu obiektów gospodarki wodnej spowodował, że załogi, która skończyła masowe roboty na budowie w Dębem nie można było przenieść i wykorzystać we Włocławku.

Jeśli poszukiwać przyczyn, które zapewniły sukces budowlanym w roku ub. to, obok ambicji i mobilizacji załogi, znaleźć je można w odpowiednio

Na zakończenie zasygnalizujmy pewien problem. Doświadczona załoga, która krystalizowała się przy wznoszeniu stopnia w Dębie, została w ciągu dwóch lat przez Hydrobudowę stracona. W oczekiwaniu bowiem na budowę stopnia wodnego na Wiśle pod Włocławkiem poprzednia załoga rozlała się między palcami. Dziś ten problem zaczyna znowu nękać niektórych co światłychszych w przedsiębiorstwie jednostnocienniu. Rysuje się niebezpieczeństwo ponownej straty naprawdę wysoko kwalifikowanej już załogi stopnia wodnego kółko Włocławka. Jeśli znowu nastąpi odstęp czasu pomiędzy dokończeniem tej budowy a podjęciem wykonawcy (kolejnego stopnia wodnego na Wiśle) — a dziś niebezpieczeństwo to rysuje się wyraźnie — nie będzie siły, która byłaby w stanie utrzymać załogę. Straty wymierne obliczają fachowcy na 350 — 200 mln zł rocznie (niektórzy i więcej), a ileż wyniosła te, których nie można wymienić! I czasu trzeba szkolić nową kadre, i ile czasu trzeba czekać na dojdzie do pełnej sprawności zawodowej? Jak to się odbije na organizacji przyszłego planu budowy, na tempie i kosztach wznoszonego obiektu, na wydajności zatrudnionych? Dlatego już dziś należy przygotowywać następnego obiekt (szczerz dotyczy wczesnego, pełnego przygotowania dokumentacji), tak aby istniała możliwość „produkcji załogi” i niemiarnotraktowania nagromadzonego we Włocławku doświadczenia załogi.

I jeszcze jedna sprawa. Koszt inwestycji, przy pomocy których nastąpiło zagospodarowanie zalewu zeżrzyskiego, inwestycji wnoszonych już po wybudowaniu stopnia i stworzeniu zalewu był znacznie wyższy, niż gdyby stawiano go równolegle z inwestycją podsta-
w. To fakt. Za trzy lata zacznie się splętrzanie Wisły pod Włodawkiem, a do dziś głucho o planem zagospodarowania przestrzennego tego regionu. I w tym przypadku czas już najwyższy myśleć nie o projektach, a o realizacji.

T. Z.

W DRUGIEJ dekadzie grudnia ubiegłego roku odbyła się kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR, podczas której podano wstępną informację o przebiegu wykonania planu w roku 1966 oraz przedyskutowano i uchwalono narodowy plan gospodarczy i budżet na rok 1967, drugi rok ósmej pięcioletki. Duże zainteresowanie obradami i uchwałami tej sesji wiąże się przede wszystkim z szeregiem nowych elementów, jakie pojawiły się w polityce gospodarczej Związku Radzieckiego w ciągu ostatnich kilku lat. Znalazły one wyraz w uchwałach marcowego i wrześniowego Plenum KC ZPRP (1965 r.) oraz dyrektywach XXIII Zjazdu (1966 r.) wytyczających kierunki rozwoju na lata 1966—1970. Generalnymi cechami programu rozwojowego, przyjętego na okres bieżącej pięcioletki są: racjonalizacja gospodarki, mająca na celu podniesienie efektywności produkcji społecznej oraz przyspieszenie tempa wzrostu stopnia życiowej społeczności.

Program racjonalizacji gospodarki obejmuje reformę planowania i zarządzania, zarówno w przemyśle jak i rolnictwie, dalsze unowocześnienie struktury działowej gospodarki i struktury gałęziowej przemysłu oraz przyspieszenie procesów szeroko rozumianego postępu technicznego.

Specyfika obecnej pięciolatki polega na jednoczesnym kompleksowym rozwiązywaniu kilku ważnych problemów. Sposób ich rozwiązywania budzi tym większe zainteresowanie, że te same problemy nurtują większość krajów socjalistycznych w obecnym stadium ich rozwoju.

Uchwalenie planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1967, na tle sytuacji gospodarczej z końca roku 1966, pozwala na wyciągnięcie wstępnych wniosków co do realizacji założeń wytyczonych na okres pięciolecia.

Przed wszystkim poczyniono znaczne postępy w zakresie doskonalenia systemu planowania, zarządzania i wprowadzania bodźców ekonomicznych w przemyśle. Zgodnie z założeniami nowych warunków pracy określonych w uchwale wrześniowego Plenum objęto tym systemem w pierwszym kwartale 1966 roku — 43 przedsiębiorstwa, w drugim kwartale — 200 przedsiębiorstw, a do końca 1966 roku na nowych zasadach pracowało już 673 przedsiębiorstwa, które zatrudniały łącznie około 2 mln pracowników, czyli około 10 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle.

Wszystkie przedsiębiorstwa pracujące na zasadach nowego systemu podjęły dodatkowe, ponadplanowe zobowiązania i zrealizowały je. W rezultacie wypełnienia i przekroczenia planów produkcji oraz lepszego wykorzystania środków trwałych i obrotowych, przedsiębiorstwa te uzyskały ponad 200 mln rubli ponadplanowego zysku, z czego poważna część pozostała w ich dyspozycji.

Stwierdzając niewatpliwie sukcesy przedsiębiorstw objętych reformą już na pierwszym etapie jej wdrażania, należy pamiętać o trudnych warunkach pracy tych przedsiębiorstw we wstępnym okresie i to nie tylko z uwagi na brak doświadczeń i tradycji, ale również wynikających z tego, iż większość przedsiębiorstw w ZSRR pracuje na starych zasadach. Pełniejszy efekt wdrażania reformy można będzie osiągnąć w każdym przedsiębiorstwie dopiero wówczas, gdy zarówno wszyscy dostawcy, jak i odbiorcy, będą się kierowali tymi samymi kryteriami. Innymi słowy, gdy cały łańcuch jednostek gospodarczych — od wydobywających surowiec do handlu detalicznego — nie nie tylko pojedyncze ognia, podporządkuje się nowym zasadom.

W roku bieżącym przewiduje się przyspieszenie procesu przestawiania przedsiębiorstw na nowe warunki pracy. Reformą mają być ob-

ZBIGNIEW LEWANDOWICZ

Jęte już nie tylko pojedyncze grupy przedsiębiorstw, ale całe gałęzie przemysłu lekkiego i spożywczego, poważna część przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i hutnictwa. W ten sposób wdrażanie reformy gospodarczej w przemyśle radzieckim nabierze pełnego rozmachu.

REZULTATY 1966 R.

Godne podkreślenia są pozytywne wyniki gospodarcze osiągnięte w roku 1966. Dochód narodowy wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 7,4 proc. Plany produkcyjne przemysłu zostały wykonane w przekroju wszystkich republik oraz większości ministerstw (z wyjątkiem resortów przemysłu leśnego, obróbki drewna i celulozowo-papierniczego). Plan globalnej produkcji przemysłowej został przekroczony — osiągnięto wzrost w stosunku do roku 1965 o 8,4 proc., zamiast planowanych 6,7 proc. Wydały się prace w przemyśle zwierzętarskim o 5 proc., a place o 3 proc.

Obok tych poważnych sukcesów nie udało się jednak w pełni zlikwidować szeregu negatywnych zjawisk występujących w przemyśle od wielu lat. Niedostateczna jest nadal dyscyplina asortymentowa produkcji, w wyniku czego nadal zdarzają się wypadki niewykonywania zadań produkcyjnych w zakresie niektórych ważnych i deficytowych asortymentów, przy jednoczesnym przekazywaniu planów produkcji innych wyrobów, na które zapotrzebowanie jest mniejsze. Niezadawalająca jest także w dalszym ciągu sytuacja na odcinku inwestycji i oddawania do użytku oraz wykorzystania mocy produkcyjnych. W roku 1965 plan inwestycyjny nie został w pełni wykonany, a termin oddawania do użytku mocy produkcyjnych nadmiernie się przeciągało. W rezultacie nie wykonano planu oddawania do użytku mocy produkcyjnych w tak ważnych gałęziach przemysłu, jak hutnictwo metali kolorowych, przemysł chemiczny i przemysł samochodowy.

Występowanie tego rodzaju szkodyliwych zjawisk związane jest niewątpliwie z brakami starego systemu planowania, zarządzania i oceny pracy przedsiębiorstw. Można oczekiwać, że warunki dla pełnej likwidacji tych negatywnych zjawisk powstaną po zakończeniu procesu przedstawiania wszystkich przedsiębiorstw na nowe zasady działalności.

Inaczej przedstawia się sprawa w rolnictwie, w którym reforma zasad działania przedsiębiorstw została przeprowadzona w roku 1965. Najważniejsze postanowienia tej re-

WSKAZNIKI NA BR.

Uchwalony na rok 1967 narodowy plan gospodarczy charakteryzuje umiarkowane, nieco niższe od średnich pięcioletnich, wskaźniki tempa wzrostu. Dochód narodowy, chociaż ma wzrosnąć o 6,6 proc. (średniorocznie w pięcioletciu —

6,9 proc.), to jednak w ciągu dwóch lat, w wyniku szybszego jego wzrostu w roku 1966, osiągnie on wyższy poziom, niż wynikałoby z założeń pięcioletniej. Globalna produkcja przemysłu ma wzrosnąć o 7,3 proc. (w pięcioletciu — 8,2 proc.).

W zakresie produkcji przemysłowej założone wskaźniki wzrostu są z reguły niższe od średnich pięcioletnich, z wyjątkiem produkcji artykułów konsumpcyjnych powo-
szczegoż użytku. Również przesun-
nienia strukturalne w przemyśle w
roku bieżącym będą zachodziły wol-
niej niż przewidziano na okres za-
tego planu pięcioletniego. Obrazują-
to następujące założenia wzrostu (w
nawiasach podajemy średnioroczne
tempo planu pięcioletniego): wytop-
stali — 5,3 proc. (6,8), produkcja
wałkówki — 6 proc. (6,5), rur sta-
lowych — 6,4 proc. (10,0), mas pla-
stycznych i żywic syntetycznych —
18 proc. (21,8), włókien chemicz-
nych — 9,1 proc. (14,6), nawozów
sztucznych — 8,3 proc. (15,2), ce-
aluzo — 14,8 proc. (22,1). Ze wskaź-
ników tych wynika, że osiągnięcie
planowanego poziomu produkcji
wspomnianych gałęzi w roku 1976
będzie wymagało przyspieszenia
ich rozwoju po roku 1967.

Nie jest wykluczone, że założenie umiarkowanego tempa wzrostu w pierwszych latach pięcioletki wynika z niechęci do napinania zadań produkcyjnych w okresie intensywnego przestawiania przemysłu na nowe zasady działania.

W tym kontekście na szczególnie podkreślenie zasługuje utrzymywanie wysokiego tempa wzrostu produkcji artykułów rynkowych: lodówek o 26 proc. (w planie pięciolletnim średnio o 26,4 proc.), mebli o 10 proc. (8,5 proc.), telewizorów o 12 proc. (10 proc.), pralek o 12 proc., obuwia o 4,9 proc. (4,9 proc.). Wysokie wskaźniki wzrostu notuje przemysł lekki. W roku 1966 zadania produkcyjne tego przemysłu zostały wykonane o 103 proc., a wartość produkcji ponadplanowej wyniosła 1 mld rb w cenach hurtowych. W roku bieżącym wszystkie podstawowe gałęzie przemysłu lekkiego mają osiągnąć poziom produkcji wyższy od założonego na ten rok w planie pięciolletnim. Jednocześnie przewidują się dalsze podniesienie jakości produkowanych wyrobów, rozszerzenie asortymentu, zwłaszcza artykułów deficytowych i najbardziej poszukiwanych.

M. in. przemysł wełniany zwiększa produkcję deficytowych tkanin jesionkowych, ubraniowych i dziecięcych, przemysł konfekcyjny - produkcję palt i odzieży wełnianej, futer sztucznych, koszul niemna- cych itp.

Szczególnie duży wzrost założeń w zakresie produkcji bardzo poszukiwanych drobnych wyrobów gospodarstwa domowego — o 3 proc. Mimo to, jak się przewiduje w roku 1967 nie uda się zaspokoić zapotrzebowania rynkowego na niektóre towary. Jednakże o systematycznym, rosnącym w szybszym od planowanego tempie zaspokajania potrzeb rynkowych świadczą to, iż obrót towarowy w latach 1966—1967 ma wzrosnąć o 16,5 proc. (z tego w roku 1967 o 8,5 proc.), zamiast przewidywanych na te lata w dyrektywach pięcioletniej — 15,7 proc.

Na podstawie realizacji zadań w roku 1966 oraz założeń na rok 1967 można stwierdzić, że w dwóch dziedzinach, a mianowicie w rolnictwie i przemyśle lekkim, osiągnięto wyższe wyniki w porównaniu z przewidzianymi w dyrektywach pięciolatkich. Jest to o tyle ciekawe, że dotyczyła właśnie na tych odcinkach powstawały opóźnienia. Godne są także odnotowania wysiłki na odcinku podnoszenia stopnia życiowej w wyniku wzrostu dochodów realnych (na jednego zatrudnionego w roku 1966 — o 6 proc. i w roku 1967 — o 5,5 proc.), niezwyczajnie szybkiego tempa zwiększania usług (w roku 1966 — o 12,5 proc.) jak i lepszego zaspokajania potrzeb rynku.

W „Izwestii” z 13 stycznia br. ukazał się artykuł Wicepremiera PIOTRA JAROSZEWICZA pt. „Ważne kryterium”, poświęcony sprawie poprawy jakości wyrobów krajów członkowskich RWPG. Poniżej przedstawiamy omówienie tego artykułu.

Główne rodzaje działalności RWPG, które łączą się z poprawą jakości wyrobów naszych krajów to — zdaniem P. Jaroszewicza — koordynacja planów wieloletnich oraz prace związane ze specjalizacją i kooperacją. Autor nawiązał do odbytej w ub. r. konferencji specjalistów z krajów członkowskich i Jugosławii, poświęconej problematyce ekonomicznej i organizacyjnej rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji naszych krajów. W rezultacie prac specjalistów, uwzględniających także doświadczenia wynikające ze współpracy dwustronnej krajów członkowskich RWPG — opracowano projekt ramowych porozumień i umów specjalizacyjnych produkcji dokładniej i bardziej wiążąco aniżeli to miało miejsce w dotychczas podejmowanych zaleceniach. Parametry techniczne i jakościowe produkcji, przyjmowane przez zainteresowane kraje w ramach porozumień i umów specjalizacyjnych na poziomie uwzględniającym najnowsze osiągnięcia nauki i techniki, będą spełniać — zdaniem P. Jaroszewicza — rolę istotnego czynnika przyspieszającego postęp osiągany przez kraje człon-

kowskie RWPG w dziedzinie jakości i nowoczesności produkcji.

Oddzielne miejsce w artykule poświęcone jest sprawom nauki. Coraz ściślejse koncentrowanie uwagi instytutów badawczych na problematyce poprawy jakości i rozbudowa zaplecza naukowo-technicznego przedsiębiorstw przemysłowych, rozwój wszelkiego rodzaju jednostek i ośrodków badawczych — wszystko to powinno doprowadzić do pożądanego pogłębienia powiązań ekonomicznych między krajami członkowskimi RWPG oraz do wzmocnienia pozycji naszych krajów w stosunkach ekonomicznych z krajami trzecimi. Wiele w tej dziedzinie zależy od prawidłowej koncentracji nakładów na naukę w wybranych dziedzinach.

Artykuł podkreśla znaczenie organów EWPG i współpracy dwustronnej krajów członkowskich EWPG, które zmierzają do osiągnięcia pożądanego podziału pracy oraz łączenia wysiłków w zakresie badań naukowych i technicznych. Wymienia m. in. konsultacje organów zajmujących się nauką i techniką w krajach członkowskich EWPG, na których spoczywa szczególnie ważne zadanie koordynowania współpracy naukowo-technicznej między naszymi krajami. Zwraca także uwagę na potrzebę ścisłego powiązania prac normalizacyjnych (prowadzonych przez komisje branżowe EWPG, w szczegól-

główności zaś komisję normalizacyjną i Instytut Normalizacyjny (RWPG) z przygotowywaniem, opracowywaniem i ustalaniem porozumień w sprawie specjalizacji i kooperacji produkcji, podkreślając, że jest to istotne, aczkolwiek nie w pełni jeszcze wyzyskane — źródło wzbogacenia asortymentu i poprawy jakości wyrobów krajów członkowskich RWPG.

Skuteczna realizacja programu poprawy jakości wyrobów w ramach RWPG zależy także od coraz bardziej rozwiniętego stosowania zasady zainterelowania, która stanowi ważną podstawę rozwoju współpracy krajów członkowskich RWPG. Sprawa ta była omawiana na XXV posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG. "Zasada zainterelowania" umożliwia rozwój współdziałania między tymi krajami, które uznają to za celowe. Bowiem nie wszystkie kraje członkowskie RWPG – rzecz zrozumiała – są w jednakowym stopniu zainteresowane we wszystkich przedsięwzięciach międzynarodowych. Ekonomikę każdego kraju cechują – jak wiadomo, określone szczególne właściwości, wywodzące się z niejednakowego przecież stopnia uprzemysłowienia, indywidualnej, rzecz oczywista, hierarchii różnych zadań ekonomicznych i technicznych itp. Zasada zainterelowania stwarza zaś możliwości tworzenia coraz liczniejszych i coraz silniejszych więzi ekonomicznych, w których formy są odpowiednio zróżnicowane i dostosowane do cech szczególnych ekonomik poszczególnych krajów.

W warunkach pełnego respektowania zasady zainteresowania powoływane są do życia, na drodze porozumień między krajami członkowskimi RWPG międzynarodowe przemysłowe zrzeczenia, które mogą ściślej koordynować rozwój poszczególnych dziedzin gospodarki krajów Rady, tworząc tym samym dogodniejsze warunki dla poprawienia jakości wyrobów przeznaczonych na eksport i na rynki krajowe. Obok komisji RWPG oraz komitetów i komisji dwustronnej współpracy gospodarczej, powstają liczne i wnoszące także swój udział w realizacji programu poprawy jakości produkcji krajów członkowskich RWPG — coraz nowe formy powiązań między jednostkami gospodarczymi naszych krajów, komisjami planowania i innymi instytucjami centralnymi, ministerstwami przemysłowymi, instytutami naukowo-badawczymi i przedsiębiorstwami.

**Efektywne realizowanie programu poprawy jakości wyrobów wia-
szę wreszcie nierozdzielnie z ogólnymi warunkami dostaw w obro-
tach między krajami członkowski-
mi RWPG. Niemal wszystkie kraje
członkowskie RWPG powiedziały
się już od dawna za koniecznością
przeprowadzenia odpowiedniej no-
welizacji ogólnych warunków do-
staw obowiązujących w handlu za-
granicznym naszych krajów. Chodzi
przede wszystkim — pisze P. Jar-
oszewicz — o doskonalenie trybu
i organizacji dochodzenia roszczeń
przez odbiorców w związku ze
stwierdzonymi usterekami wyrobów
pochodzących z krajów członkow-**

skich RWPG w sposób odpowiednio zabezpieczający istotne interesy odbiorców. Znowelizowane ogólne warunki dostaw powinny doprowadzić do uściślenia więzi łączących dostawców z odbiorcami towarów nie tylko w sensie negatywnym, w dziedzinie dochodzenia roszczeń przez odbiorców w związku ze stwierdzonymi usterkami wyrobów, ale także — w sensie pozytywnym, zwracania uwagi na możliwe i pożądane kierunki poprawiania jakości wyrobów, uczestniczących w obrotach, powyżej standardów przewidzianych w umowach itp.

Istotnym elementem w poprawie jakości wyrobów krajów RWPG jest wreszcie sprawne przekazywanie informacji od odbiorców do dostawców na temat jakości wyrobów, ich wykończenia, postępu technicznego oraz od dostawców do odbiorców — na temat wymagań dotyczących użytkowania wyrobów, ich konserwacji oraz remontów. Dostawcy powinni przy tym dbać o zabezpieczenie odpowiedzialnych dostaw części zamiennych i organizować — w uzasadnionych przypadkach, serwis techniczny w krajach odbiorców. Realizacja tych zadań będzie sprzyjała dalszemu rozwojowi obrotów towarowych w ramach RWPG oraz z krajami trzecimi.

W ostatniej części artykułu P. Jarošewicz nawołował do reform mechanizmu gospodarczego, które są przeprowadzane w krajach członkowskich RWPG. Programy prac zmierzających do ściślejszego związania organizacji handlu zagranicznego z aparatem przemysłowym oraz zbliżenia tego ostatniego do

odbiorcy zagranicznego, nakreślone zostały — pisze P. Jaroszewicz — w ramach przyjętych założeń i dziedzinie doskonalenia metod planowania i zarządzania gospodarką w Związku Radzieckim, w Polsce, Czechosłowacji i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech i w innych krajach RWPG. Podjęto także w krajach członkowskich szereg decyzji, zmierzających do stworzenia odpowiednich narzędzi, ułatwiających prawidłowe kierowanie produkcją i handlem zagranicznym; sprzyjających dalszemu poprawieniu jakości wyrobów i struktury oraz efektywności ekonomicznej naszych dostaw towarowych w handlu zagranicznym. Chodzi m. in. o udoskonalenie metod rachunku opłacalności eksportu i importu. Powinno na być coraz bardziej przydatny zarówno dla oceny efektywności poszczególnych transakcji eksportowych, jak i zbiorczych ocen wyników prac zakładowych i zjednoczeń przemysłowych oraz przedsiębiorstw handlu zagranicznego, jak też kształtowania właściwej polityki produkcyjnej i inwestycyjnej z punktu widzenia potrzeb eksportu. Przedsięwzięcia poczynione dotychczas, związane z realizacją wspomnianych kierunków działania, nie stanowią jednak — pisze autor na koniec — jeszcze panaceum, rozwijającego automatycznie wszystkie problemy rozwoju i doskonalenia naszych obrotów towarowych z zagranicą. Koordynacja działalności przemysłu i handlu zagranicznego będzie nadal doskonała.

